

**Sygn. akt: I C 100/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |                             |
|-----------------|-----------------------------|
| Przewodniczący: | sędzia Wojciech Waclaw      |
| Protokolant:    | sekr. sąd. Justyna Szubring |

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2021 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M. i A. M.**

**przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o ustalenie**

I. **oddala powództwo**

II. **zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5417,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

**Sygn. akt I C 100/21**

## UZASADNIENIE

Powodowie A. M. i M. M. wniesli przeciwko Bankowi (...) S.A. z/s w W. o:

- ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) z 12 grudnia 2007 r. zawartej przez powodów z pozwanym bankiem,
- zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazali, że zawarcie umowy zostało poprzedzone analizą zdolności kredytowej powodów oraz przedstawieniem powodom ogólnych ram obowiązków stron. Propozycja zawarcia umowy kredytu została przedstawiona powodom w taki sposób, że nie wywołała obaw przed jej zawarciem. Powodom nie przedstawiono informacji dotyczących sposobu ustalania kursów walut obcych do wypłaty kredytu oraz do jego spłaty, a także nie przedstawiono odpowiedniej symulacji wysokości rat w zależności od znaczących nieprzewidywalnych wahań kursu CHF. W toku zawierania umowy powodowie nie mieli możliwości negocjowania jej warunków, a przedstawiciele banku prezentując ofertę kredytową ograniczyli się jedynie do wskazania wybranych przez siebie aspektów produktu kredytowego. Została pominięta kwestia związana z uruchomieniem kredytu, mechanizmem zmiany kursów oraz sposobem kształtowania kursu CHF przez kredytodawcę. W ocenie powodów łączy strony umowa jest nieważna albowiem:

- a) jest sprzeczna z przepisami prawa tj. z art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe,
- b) sposób określenia świadczenia został pozostawiony wyłącznej woli banku, który w mógł kształtować kurs CHF wedle swojego uznania,
- c) w dacie zawierania umowy nie doszło do ustalenia wysokości zobowiązania powodów wobec banku,
- d) jednostronnie wyznaczano saldo kredytu i regulowanie należności rat kapitałowo-odsetkowych kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży CHF przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na ten kurs,
- e) bank nie udzielił rzetelnych i pełnych informacji o produkcie, co skutkowało podjęciem przez powodów niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu waloryzowanego do kursu CHF, związanego ze znacznym ryzykiem walutowym.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, powodowie podnieśli również zarzut abuzywności postanowień umownych w zakresie przyjętych klauzul indeksacyjnych, które po wyeliminowaniu prowadzą do upadku umowy (pozew k. 4-12).

W odpowiedzi na pozew Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrotu kosztów procesu.

W szczególności wskazał, iż:

- zakwestionowane klauzule są w pełni skuteczne, a umowa kredytu jest ważna i wiąże strony,
- umowa nie zawiera niedozwolonych postanowień w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.,
- kursy banku nie były ustalane w sposób dowolny i miały charakter rynkowy;
- brak jest podstaw do wyeliminowania z umowy mechanizmu indeksacji i brak jest podstaw do traktowania bądź przekształcenia go w kredyt w PLN.
- kredytobiorcy zostali poinformowani o prawach i obowiązkach wynikających z umowy oraz o ryzyku związanym z zaciągniętym kredytem indeksacyjnym do waluty obcej,
- kredytobiorcy mieli możliwość podjęcia próby negocjacji z bankiem co do treści umowy i jej warunków i mogli negocjować jej postanowienia;
- ostateczny kształt umowy był wynikiem wyboru kredytobiorców i indywidualnych uzgodnień stron,
- nawet jeśli zachodzi abuzywność klauzul kursowych, to istnieje możliwość ustalenia kursu przeliczenia waluty według przepisów dyspozytywnych lub poprzez wykładnię oświadczenia woli.

Podniósł zarzut nadużycia prawa oraz przedawnienia wszystkich roszczeń powodów.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

Powodowie w dniu 20 listopada 2007 r. podpisali wniosek kredytowy o kredyt w wysokości 101.000 zł. Jako walutę kredytu wskazali walutę szwajcarską (CHF) (wniosek k. 94-95).

Przedtem, w dniu 19 listopada 2007 r. powodowie złożyli oświadczenie, że zapoznali się z informacją dla osób ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej. W informacji tej wskazano, że wybierając zadłużenie w walucie obcej, kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu. Podkreślono

przy tym, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych, co sprawia że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, zaś ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca osiągający dochody w tej samej walucie obcej. W informacji tej, nakłaniano również do rozważenia zaciągnięcia długoterminowego kredytu w PLN jako korzystniejszej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych (dowód: informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej k. 109).

Zapoznano powodów z przykładową symulacją wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu (dowód: informacja k. 109).

Powodowie oświadczyli, że zapoznali się z powyższą informacją oraz, że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu w PLN, z której zrezygnowali (dowód: informacja k. 109).

Jednocześnie w umowie w § 5 ust. 3 kredytobiorcy oświadczyli, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymali pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznali się z nim (dowód: umowa k. 18).

Powodowie przystąpili do podpisania umowy jako konsumenci (bezsporne).

W dniu 12 grudnia 2007 r. powodowie i pozwany bank podpisali umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (...). Powodowie w umowie oświadczyli, że zapoznali się z regulaminem kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej pozwanego banku oraz cennikiem kredytu hipotecznego (§ 1 umowy k. 16).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy, pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 101.000 PLN. W § 2 ust. 2 umowy wskazano, że kredyt jest indeksowany kursem CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu, bank zobowiązał się wysłać kredytobiorcom pismo informujące ich o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z **kursem kupna** CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, przy czym zastrzeżono, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej (k. 16).

Przedmiotem kredytowania było nabycie nieruchomości stanowiącej działkę gruntu położonej w K. (§ 2 ust.4 umowy).

Stosownie do § 7 ust. 1 umowy, kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem **kursu sprzedaży** CHF, obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów obcych Banku (...) S.A. (k. 18).

Spłata kredytu miała być dokonana w 360 ratach miesięcznych, w tym 5 ratach obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 355 równych miesięcznych ratach obejmujących malejącą część odsetek oraz równą część raty kapitałowej (§ 7 ust. 2 umowy k. 18).

Spłata kredytu następować miała przez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku prowadzonego w PLN, o którym mowa w § 7 ust. 3 (k. 18).

Zgodnie z postanowieniami § 6 umowy, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej i wynosił 3,9850% w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej L. (3M) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1.200 p.p., stałej w całym okresie kredytowania (k. 18). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosiła 5,05 % w skali roku (§ 6 i §12 umowy k. 18 i 20).

Stawka L. 3M to stopa procentowa podawana przez R., ustalana o godzinie 11:00 (...) w L., na podstawie średniej arytmetycznej kwotowań 3-miesięcznych, po której banki gotowe są sprzedawać swoje nadwyżki finansowe na londyńskim rynku międzybankowym, w przypadku kredytu w CHF (§ 2 pkt 8 lit. f regulaminu k. 22v).

Zgodnie z § 11 ust. 2 umowy, integralną częścią umowy stanowił między innymi Regulamin oraz cennik kredyt hipoteczny (k. 19).

Stosownie do Regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej (a takim po myśli § 2 pkt 19 Regulaminu był również sporny kredyt) rata spłaty obliczana była według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych z dnia spłaty (§ 8 ust. 3 Regulaminu k. 27)

Z kolei, w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4 Regulaminu k. 27).

W myśl § 9 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów walut obcych. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN bank naliczał dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych (k. 27).

W Regulaminie w § 3 ust. 1 wskazano, że kredyt jest udzielany w PLN, natomiast może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych. Z kolei zgodnie z § 2 pkt 19 regulaminu wskazano, że kredyt indeksowany kursem waluty obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (Regulamin k.23).

Ani w umowie, a w Regulaminie nie wyjaśniono jak konstruowana jest tabela kursów walut obcych. Nie informowano również powodów o sposobie ustalania kursów walut w ramach wymienionej wyżej tabeli.

Kredytobiorcy mogli dokonać wcześniejszej spłaty kredytu po uprzednim złożeniu pisemnej dyspozycji spłaty kredytu i przy jednoczesnym wskazaniu, czy wcześniejsza spłata ma skrócić okres kredytowania z zachowaniem miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych czy też ma zmniejszyć wysokość miesięcznych rat z zachowaniem okresu spłaty kredytu. W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty była obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty (§ 10 ust. 4 Regulaminu k. 27v).

(dowód: umowa k. 16-21, regulamin k. 22-32, wniosek kk. 94-95, oświadczenie o ryzyku k. 109)

Kredyt został powodowi wypłacony w 5 transzach w łącznej wysokości 101.000,01 PLN po kursie waluty wskazanej w zaświadczeniu z 9 października 2020 r. (k. 34), co stanowiło równowartość 47.311,41 CHF.

(dowód: zaświadczenie k. 34)

Aneksem z 24 czerwca 2014 r. powodowie zobowiązali się spłacać kredyt w walucie, do której jest indeksowany lub denominowany. W przypadku przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu spłata miała nastąpić w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. Pozostałe warunki pozostały bez zmian, z tym, że spłata miała być dokonywana bezpośrednio przez potrącenie przez Bank należnych mu kwot z rachunku walutowego powodów prowadzonego w pozwanym banku (aneks k. 33)

Pismem z 21 grudnia 2020 r. powodowie poinformowali bank, że są zainteresowani zawarciem ugody, jednak nie wyrażają zgody na przewalutowanie kredytu po proponowanym przez bank kursie tj. po kursie 3,14 PLN.

Jednocześnie w prowadzonej pomiędzy stronami korespondencji, bank zaprzeczył by umowa była nieważna, nadto wskazał, iż powodowie mieli świadomość ryzyka walutowego jakie związane jest z zaciąganiem kredytu indeksowanego do CHF.

(dowód: pismo powodów k. 36-37, pismo banku k. 38-43).

Tabele kursów walut obcych były tworzone codzienne pomiędzy 8:30 a 9 rano przez upoważnionego pracownika pozwanego banku. Najpierw pracownik ustalał kurs średni USD/PLN na rynku międzybankowym na podstawie notowań w serwisie (...) i wprowadzał ten kurs do aplikacji banku. Aplikacja była zasilana on-line z serwisu (...) kursami pozostałych walut w relacji do USD i dokonywała wyliczenia kursów tych walut w stosunku do PLN. W przypadku CHF kurs USD/PLN był dzielony przez kurs USD/CHF i tak powstawał kurs CHF/PLN. W drugim kroku aplikacja uwzględniała marże kursowe dodając je do wyliczonego kursu średniego w przypadku kursów sprzedaży i odejmując od kursu średniego w przypadku kursów kupna. Dla większości walut wyliczane były po dwie pary kursów: kupna i sprzedaży, jedna para dla transakcji gotówkowych, druga dla transakcji bezgotówkowych. Od stycznia 2015 r. dla CHF wyliczana była 3-cia para kursów dedykowana wyłącznie do rozliczeń walutowych kredytów indeksowanych w CHF, gdzie zastosowanie miała niższa, preferencyjna marża kursowa. Jeśli w ciągu dnia były większe wahania kursu, przekraczające połowę marży kursowej, wówczas bank publikował kolejną tabelę. Tabele były dostępne w oddziałach banku i na stronie internetowej (odpowiedź na pyt. nr 3 świadka K. M. k 275)

Na rynku międzybankowym nie ma płynnego handlu na parze CHF/PLN, dlatego dokonuje się wyliczenia kursu poprzez przeliczenie kursu USD/PLN przez kurs USD/CHF lub przelicza się kurs EUR/PL przez kurs EUR/CHF. Sposób tworzenia tabel do co najmniej maja 2019 r. nie uległ zmianie (odpowiedź na pyt. 7-8 świadka K. M. k. 275)

Umowa była przygotowana w centrali banku. Edytowanie umowy dotyczyło daty podpisania umowy oraz nazwisk osób podpisujących umowę ze strony banku. Klienci banku nie pytali o mechanizm kształtowania kursów (odpowiedź na pyt. 14,17, 30 świadka E. O. k. 303, a także odpowiedź na pytanie 17 świadka B. Z. k. 310).

Powodowie w chwili zawierania umowy byli małżonkami. Rozwiedli się w 2018 r. Powodowie zdecydowali się na kredyt w CHF, ponieważ raty były korzystniejsze niż w PLN. Nie informowano ich o kursach, spreadzie, o tabeli, sposobie jej konstruowania i ustalania kursów.

(dowód: zeznania powoda k. 321v-322, zeznania powódki k. 339-339v)

Na rozprawie w dniu 11 sierpnia 2021 r. i 15 grudnia 2021 r. powodowie oświadczyli, że znane są im konsekwencje ustalenia nieważności umowy (protokół k. 321 i 339).

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, żądanie ustalenia definitywnej nieważności spornej umowy podlegało oddaleniu.

Miedzy stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385<sup>1</sup> kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa czyni zadość wszystkim wymaganiom ważnej i w pełni prawnie skutecznej, sama możliwość zastosowania indeksacji jako sposobu wyrażenia wysokości

zobowiązania stanowi jej możliwy wariant, zaś zasada swobody umów w korelacji z art. 69 Prawa bankowego stanowi wystarczającą podstawę do ważnego i skutecznego zawarcia przez strony umowy kredytu indeksowanego kursem CHF.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu, przedstawiona przez pozwanego argumentacja, w kontekście zgłoszonego pozwem żądania ustalenia nieważności umowy (nie zaś np. jej częściowej bezskuteczności) - mogła w zakresie tego żądania pozwu i w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzony skutek. (choć co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień nie mogła być uznana za trafioną, o czym to będzie jeszcze mowa).

W celu ustalenia czy żądanie powodów w zakresie nieważności umowy jest zasadne, należało dokonać jej oceny w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy umowa, z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są skutki tejże abuzywności.

Sąd dokonując w tej mierze swych ustaleń, oparł się nie tylko na dokumentach złożonych w toku postępowania przez strony, ale także (po części) na zeznaniach świadków strony pozwanej, a także powodów, które to w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z podstawowymi regulacjami, w tym elementami konstrukcyjnymi umów zawartymi w przepisach prawa bankowego, a nadto w zawarciu w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja pozbawiałaby umowę wiążących zasad dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami, w tym zasady według której następuje przeliczenie wypłaconego w PLN kredytu na walutę szwajcarską dla wyliczenia salda w CHF, a także zasady, czy kursu według którego wpłacane w PLN raty byłyby przeliczane na CHF i zaliczane na poczet salda w wyrażonego w CHF.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, wbrew stanowisku strony powodowej odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy 3M Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358<sup>1</sup> k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z treści złożonego wniosku (k. 94), powodowie wnosili o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji powodów kwotę PLN, zaś powodowie mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez powodów miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „indeksacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od wzrostu lub spadku kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku)- nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACA 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACA 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACA 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami i w tej mierze należy w pełni zgodzić się ze stanowiskiem powodów.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy, § ust. 3 Regulaminu) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży obowiązującą w Banku, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątpienia powodowie nie mieli żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co jasno wynika z ich zeznań.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za



niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klausul waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Jak wskazują zeznania powodów, nie wiedzieli oni i nie byli jakkolwiek informowani jak był konstruowany i ustalany tabelowy kurs bankowy CHF ani w chwili wypłaty kredytu, ani w chwili spłaty poszczególnych rat, a jedynie zostali poinformowani gdzie mogą zapoznać się z treścią aktualnych tabel kursowych na dzień spłaty. Sama kwota kredytu wyrażona w CHF, co jest oczywistym, również nie była ujęta w umowie na dzień jej zawarcia jako ściśle i definitywnie oznaczona.

Co prawda, jak wynika z przedłożonych dokumentów (k. 109), strona powodowa została poinformowana o ryzyku zmiany kursu, jednakże czym innym jest ewentualna zgoda co do zasady na poniesienie waloryzacyjnego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty (tak jak na każdą potencjalną fluktuację ceny towaru do jakiego odnoszona jest waloryzacja), a czym innym - co jawi się oczywistym - zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron.

W ocenie Sądu należało zatem za powodami uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu (saldo) w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Rzutowało zatem na kluczowy element umowy jakim jest saldo początkowe w CHF.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszają interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy i Regulaminu wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisanie już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku jak np. o opinie biegłego podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące jednostronnego ustalania i stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez

TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następco je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprowadzie następco, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji powodów kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej nie dotyczy uprzedniego wyboru waluty spełnienia świadczenia przez dłużnika, którymi byli powodowie, bowiem takowego wyboru w ogóle powodowie nie dokonywali, bo dokonać w świetle postanowień o obowiązku spłaty w PLN nie mogli. Podobnie Bank względem powodów miał efektywnie „do

wypłaty” powodowi kwotę w PLN, która należało „wtórnie” poddać przeliczeniu na saldo w CHF. Przepis art. 358 § 2 kc nie dotyczy zaś każdego przeliczenia pomocnego przy każdej waloryzacji czy indeksacji, lecz sytuacji jaka w istocie nie miała miejsca w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Poczynione powyżej rozważania jakkolwiek nie odnoszą się wprost do nieważności i nie odzwierciedlają bezpośredniego przełożenia wskazanej powyżej i szczegółowo omówionej abuzywności przywołanych w pozwie klauzul wprost na nieważność całej umowy – to jednak odzwierciedlają jej istotne mankamenty, które winny podlegać eliminacji.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie zatem możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia (czego domagają się wyłącznie i wprost powodowie), to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentami opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powodów na podstawie art. 385<sup>1</sup> kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wcześniej wspomniano, dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powodów w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR<sup>3</sup> oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa

taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes powodów, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia powodów w sytuacji niepomniejszej niż np. kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zaciągali kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Jest z kolei zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności efekt lub cel „odstraszający” wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównanie z sytuacją hipotetycznego, a dochodzonego pozwem ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Ubocznie, ale jednocześnie dla porządku i na korzyść powodów wskazać tu należy, iż nie stanowi wyrazu świadomego aktu zgodnej woli przywrócenia równowagi stron, zawarcie aneksu z 24 06 2014 r.

Po pierwsze bowiem, aneks w żadnym razie, co wynika z zeznań powodów nie był zawierany w świadomości i w celu eliminacji wzmiankowanych postanowień niedozwolonych.

Po wtóre, był prostą konsekwencją - co jawi się logicznym - wprowadzenia ustawy „antyspreadowej”, bowiem ta właśnie nakazywała umożliwianie kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w CHF.

Stąd też aneks sam przez się nie mógł w żadnym razie stanowić świadomego i zgodnego zabiegu sanującego umowę w omawianym zakresie.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany.

(tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (OSNC 2008, nr 7–8, poz. 87) oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzanej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385<sup>1</sup> kc, niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto bowiem zauważyć i powtórzyć, iż w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG wyrażono pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazując, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można tu wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie

pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

Skoro też wzmiankowana wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie w warunkach jej częściowej wobec powodów bezskuteczności (tj. w zakresie indeksacji) - żądanie ustalenia nieważności umowy z szeroko wyłożonych powyżej przyczyn podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt I.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 98 i 108 kpc jak w pkt II, mając na uwadze jego wynik.